POLSKA THE TIMES junior

Okiem Gimnazjalisty

Gimnazjum z OI nr 2 w Szczytnie
ul. Lanca 1
12-100, Szczytno

Numer 1 11/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W NASZEJ SZKOLE

Współczesny świat zachęca do obchodzenia coraz to nowych, często dziwnych, świąt. A jak jest z naszym Świętem Niepodległości?

Jest z pewnością inaczej. Jedenasty listopada został przyjęty jako dzień, w którym Polska uwolniła się z rąk swoich zaborców i zaczęła istnieć jako oddzielne państwo.
Dzień wart świętowania. Tak też zrobiliśmy, w naszej szkole zorganizowany został apel upamiętniający ten szczególny dzień.
Znaleźć tam można było poezję, muzykę w różnych postaciach, a także krótką lekcję historii w formie tekstu przeczytanego nam przez konferansjerkę i filmu.
Oprawa muzyczna była raczej udana, jednak mówię tak nie tylko dlatego, że byłem za nią częściowo odpowiedzialny.
Usłyszeć można było zarówno śpiew grupowy w wykonaniu chóru szkolnego, jak i muzykę instrumentalną graną na skrzypcach i saksofonie. Recytacja zawiodła trochę moje oczekiwania. Mimo tego dobrze jest pamiętać o trudach naszych przodków, upamiętniając je w symbolicznym święcie w symbolicznym dniu.

Michał

SZCZĘŚLIWY NUMEREK

Od niedawna w naszym gimnazjum, z inicjatywy samorządu, funkcjonuje "Szczęśliwy Numerek". Codziennie jeden wylosowany numer od 1-31 jest wieszany w holu. W każdej klasie osoba o tym numerze w dzienniku jest zwolniona z odpytywania i niezapowiedzianych kartkówek. Mamy nadzieję, że pomysł będzie się sprawdzać, a nam uda się uratować uczniów z opresji.

Kasia S.

Okiem gimnazjalisty czy Okiem Gimnazjalisty?

„Okiem gimnazjalisty” czy „Okiem Gimnazjalisty”? Ktoś powie, że wszystko jedno i nie ma o co kopii kruszyć. Warto jednak tę sprawę wyjaśnić. Do tej pory funkcjonowaliśmy jako „Okiem gimnazjalisty”. Okazuje się, że zapisując w ten sposób tytuł naszej gazetki, popełnialiśmy błąd.

Kierowaliśmy się zasadą mówiącą, że w nieodmiennych kilkuwyrazowych tytułach prasowych dużą literą należy zapisać tylko pierwsze słowo.

Kilka lat temu Rada Języka Polskiego wprowadziła „po cichu” zmianę nakazującą pisać wszystko w każdym tytule dużą literą. W myśl owej zasady dużymi literami zapiszemy zarówno odmienną "Gazetę Wyborczą" czy "Tygodnik Podhalański", jak i "Do Rzeczy". Co ciekawe, starą normę jako wciąż obowiązującą można nadal znaleźć w nowych słownikach...

Redakcja

DZIEŃ EDUKACJI NAUCZYCIELA

Dzień Edukacji Narodowej , zwany też Dniem Nauczyciela, jest dniem wolnym. Mimo to, 14 października, w szkole z samego rana stawiła się całkiem liczna grupa uczniów, by uroczystą akademią uczcić święto pedagogów. Sami zainteresowani przybyli trochę później i rozpoczęła się wcześniej przygotowywana uroczystość. Po części oficjalnej przyszedł czas na otrzęsiny nowych nauczycielek. Tak się złożyło, że w tym roku były to dwie germanistki: pani Joanna Kempa i pani Wioleta Chełstowska. Zadania postawione im przez „anioła" i „diabła" nie należały do najłatwiejszych. Obie nauczycielki musiały skosztować "nektarów" symbolizujących różne sytuacje w życiu pedagoga, rozśmieszyć poczet sztandarowy oraz zatańczyć kultowe "kaczuchy". Jako że wykonały swoje zadania śpiewająco, otrzymały dyplomy i mogły wrócić na swoje miejsca. Ale nie był to koniec dręczenia nauczycieli! Następnie, całkiem niespodziewanie, zostali wywołani belfrzy ze "starej" kadry. Co prawda, nie wszyscy byli na tyle odważni, by stawić się na scenie, ale pozostali wykonali różne zadania. I tak w "Portrecie Oliwnym" zwyciężyła pani Iwona Chełchowska, pierwsze miejsce w "Żywej Naturze" zajęła pani Urszula Jankowska, a "Krętą Drogę Edukacyjną" najszybciej pokonały pani Barbara Zubik i pani Elżbieta Wawrzyńska.

Po rozdaniu dyplomów nadszedł czas na część artystyczną i tu z kolei popisywali się już uczniowie. Wystąpili: chór szkolny, koło teatralne, para śpiewających uczennic oraz jedna tancerka.

Mamy nadzieję, że wszystkim podobał się owoc trudu uczniów włożonego w przygotowanie uroczystości.

Kasia Samsel

SŁODKI DZIEŃ CHŁOPAKA

Jak co roku w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Chłopaka. Ponieważ to szczególne święto, jego celebrowanie rozłożyliśmy na kilka dni.
Poza indywidualnym uczczeniem tego dnia w każdej klasie,

Ciąg dalszy na s. 3

NAGRODA ZA ELEKTROZBIÓRKĘ

Nasza szkoła po raz drugi zaistniała w konkursie „Zadbaj o środowisko razem z nami".
Wiosną w naszym gimnazjum prowadziliśmy zbiórkę elektroodpadów. Rodzice, uczniowie, ale i mieszkańcy Szczytna czy okolicznych miejscowości niepotrzebnego sprzętu uzbierali dość dużo, bo grubo ponad 7 ton. Dało nam to siódmy wynik w kraju i nagrodę 500 zł. Indywidualnie laureatem konkursu został Adrian Jonik, w tej chwili już absolwent „Dwójki". Zajął on 3. miejsce Koordynatorką konkursu była pani Urszula Jankowska.

Redakcja

Z KREDKĄ NA RAMIENIU

Zastanówmy się, w którym konkretnym momencie swojej drogi edukacyjnej, drobny, przerażony pierwszaczek, w niektórych placówkach nawet trochę poniżany, staje się pełnoprawnym uczniem gimnazjum? Czy kiedy dostaje się do szkoły? Na apelu z okazji rozpoczęcia roku szkolnego? Podczas swojej pierwszej prawdziwej lekcji? W momencie otrzymania legitymacji? A może gdy dostaje pierwszą ocenę niedostateczną? Przecież wiadomo, że uczeń bez jedynki jest jak żołnierz bez karabinu.

Propozycje można podawać i podawać, ale w naszej szkole, jak zapewne w wielu innych w Polsce czy nawet na świecie, jest to jeden, ustalony moment.
Ten, w którym sporych rozmiarów kredka dotyka drżącego ramienia ucznia, a z ust dyrektora wydostaje się ułożona formułka. Tak, mowa tu o pasowaniu na ucznia, które odbyło się w naszej szkole także w tym roku.
Powitanie i podkreślenie wagi tego wydarzenia poprzedziło uroczyste ślubowanie, które złożyli gospodarze klas I.
Kiedy już usłyszeliśmy z ich ust chóralne "Ślubujemy!", obiecujące odpowiednie zachowanie przez kolejne trzy lata, pani dyrektor przystąpiła do pasowania. Każdy z uczniów został dotknięty kredką.
Po tej doniosłej chwili przyszedł czas na część artystyczną. Najpierw zaśpiewał chór szkolny, a po nim zaprezentowały się dwie solistki, Ola Tańska i świeżo „wypasowana" Kornelia Kobylańska. Uczniowie zaprezentowali krótkie skecze. Potem, kolejny nowy talent z klasy pierwszej, zatańczył krokiem godnym króla popu.
Mamy nadzieję, że nasi koledzy przyjęci do braci uczniowskiej będą zachowywać się przez cały okres nauki w tej szkole należycie i tak jak na ucznia naszego gimnazjum przystało.

Kasia Samsel

SŁODKI DZIEŃ CHŁOPAKA

Ciąg dalszy ze s. 3

Samorząd Uczniowski zorganizował słodkości, które dostali wszyscy chłopcy. Ponadto przedstawicielki samorządu zaprezentowały w poszczególnych klasach wiersze. Kilka dni później spotkaliśmy się na dyskotece.

Kasia S.

BRUDNY JEST TEN ŚWIAT

Jednym z corocznych rytuałów w większości szkół jest zabieranie uczniów na tzw. "sprzątanie świata". Każdy kręci się z workami, rękawiczkami i pozbywa się śmieci z trawników i innych zielonych miejsc, aby potem zapomnieć o nich, kiedy zostaną zabrane na wysypisko.Wydaje się dziwne, prawda? Więc czemu to robimy? Może są to pytania, które nie powinny być zadane, ponieważ odpowiedzi na nie są oczywiste.
Ale mimo tego cieszmy się. Hurra! Znowu wynieśliśmy pięć worków odpadów.

Michał

PIERWSZE SPOJRZENIE PIERWSZOKLASISTY

Minęły dwa miesiące w nowej szkole. Gdy po raz pierwszy przekroczyłam próg gimnazjum, poczułam się nieswojo. Nie mogłam się odnaleźć. Wszystko wydawało mi się obce, nieprzyjazne, nieprzychylne.Jednak wkrótce...

...gimnazjum zaczęło nabierać kolorytu. Wędrując po korytarzach, poznawałam tajniki „nowego szkolnego życia". W porównaniu do poprzedniej szkoły zobaczyłam ładniejsze sale, korytarze, łazienki,bibliotekę, stołówkę.
Nowa klasa jest naprawdę świetna. Na szczęście poznane wcześniej koleżanki i koledzy nie zmienili się. Doszły też osoby z innych szkół, miejscowości. Według mnie przyjaciele są teraz milsi. Mimo wszystko cieszę się, że... niektórzy nie poszli ze mną do klasy. Pierwsze lekcje pozwoliły nam dokładniej poznać nauczycieli. Oczywiście nie wszystkich znowu polubiłam. Myślałam, że będą nas uczyć surowi i nudni nauczyciele, lecz tak nie jest.
Szczególnie polubiłam naszą panią nasza panią wychowawczynię. Nie mogę wyobrazić sobie lepszych nauczycieli, którzy mogliby uczyć naszą klasę, ponieważ każdy z nich jest pomocny i otwarty na pytania uczniów.
Zdecydowanie nie spodobało mi się to, że jest więcej nauki. Prawie codziennie mamy testy i kartkówki, a tak mało czasu.
Jednak spotkały mnie też ciekawe zajęcia pozalekcyjne.

Kółka z geografii, plastyczne i dziennikarskie są naprawdę interesujące. Dzięki takim zajęciom możemy rozwijać swoje pasje. Szkoda tylko, że nie mam czasu na wszystkie.

Ciąg dalszy na s.5

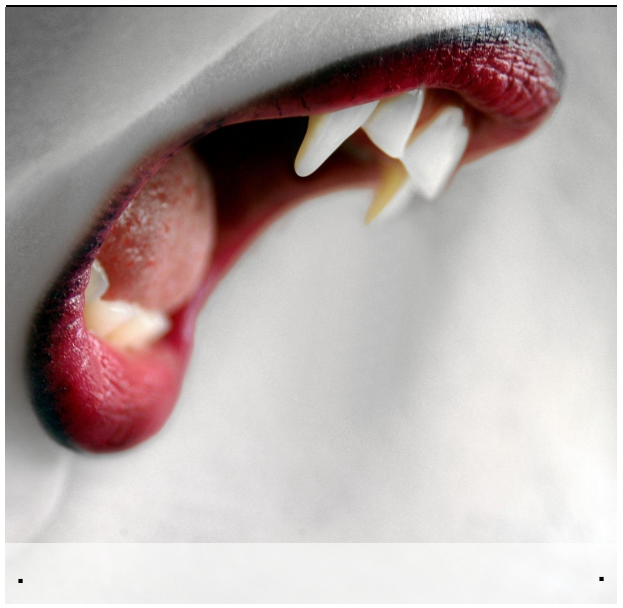

CO MNIE GRYZIE, CZYLI KĄCIK WAMPIRA

PO CO LIZAĆ MŁOTEK

Na fali "zainteresowania" nowym teledyskiem "Wrecking Ball" Miley Cyrus i ja postanowiłam wtrącić swoje trzy grosze. Dla tych, którzy nie widzieli (czy to mogło kogoś ominąć?) lub widzieć nie chcieli (to akurat w pełni zrozumiałe) krótkie streszczenie: wspomniana wyżej pani śpiewa, że miłość zniszczyła ją jak kula do wyburzania, jednocześnie pozbawiona ubrań buja się na takowej lub, czasami, dla urozmaicenia liże młotek. Nie chcę tutaj potępiać samej Miley (chociaż niedawno była tak słodka i niewinna), tylko zwrócić uwagę nieciekawe zjawisko pojawiające się od jakiegoś czasu w teledyskach. To na muzyce artysta powinien się skupić, a nie zrzucaniu z siebie w ekspresowym tempie ubrań . Znakomita większość tych piosenek opiera się na zapętlonym fragmencie melodii i wokalu zeedytowanym do granic możliwości. Wszystko obraca się wokół teledysku, w którym próbuje się przemycić jak najwięcej podtekstów i nagości, w ten sposób, by klip nie został oznaczony +18. Na koniec krótki apel do Miley, która nie ma szansy tego przeczytać. Pamiętaj, że kiedyś podziwiały cię jedenastolatki, a ty byłaś słodką gwiazdką Disneya. One nadal patrzą! Patrzą, a ty nakłaniasz je do lizania młotków!

Wampir K.

NIEUDANA NOC NAUKOWCÓW

Bardzo się ucieszyłam słysząc, że jest organizowana kolejna już wycieczka na Noc Naukowców, zarazem druga, na której byłam. Zeszłoroczna, według mnie, była bardzo udana, dlatego chętnie bez żadnych oporów zapisałam się na kolejną.
Niestety, spotkało mnie (i nie tylko mnie, moi koledzy podzielają moje zdanie) spore rozczarowanie.

Jazda do Olsztyna upłynęła w przyjaznej atmosferze i tak dotarliśmy do planetarium. Tam odbyła się lekcja fizyki z ciekawymi doświadczeniami, w które zaangażowali się wszyscy przybyli. Pogoda nie sprzyjała nam zbytnio, kiedy kierowaliśmy się do głównego punktu wycieczki - aura zaskakiwała co chwilę krótkim deszczem. Lekko mokrzy, lecz nadal w dobrych nastrojach, przeszliśmy przez drzwi Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i tu zaczęło się nasze zdziwienie. W przeciwieństwie do poprzedniego roku, wszędzie było... pusto. Dosłownie. Przed wejściem ani żywej duszy. Udało się znaleźć w bibliotece pozostałości po lekcji dotyczącej starych ksiąg pisanych pismem cyrylicznym. Niestety, mogliśmy tylko obejrzeć eksponaty, bo osoba odpowiedzialna za przeprowadzony wykład opuściła już bibliotekę. Dalej udaliśmy się do innego budynku, tam szukając... czegokolwiek. Znaleźliśmy doświadczenia fizyczne, przyznaję, ciekawe, całkiem przyjemnie prowadzone, choć chyba niewarte spędzonej tam całej godziny. Nie widząc żadnych innych atrakcji, wróciliśmy do autobusu i zanim nastała tytułowa noc, byliśmy w Szczytnie. Podsumowując, muszę stwierdzić, że spotkało mnie rozczarowanie. Nie mam pojęcia, skąd wziął się tak duży kontrast między tą a zeszłoroczną imprezą.

Czy chodzi o to, że w tamtym roku byliśmy ostatni dzień, a w tym- pierwszy? A może wcześniejsze przedsięwzięcie zawdzięczało sobie takie multum atrakcji dzięki okrągłej, dziesiątej rocznicy?

Kasia S.

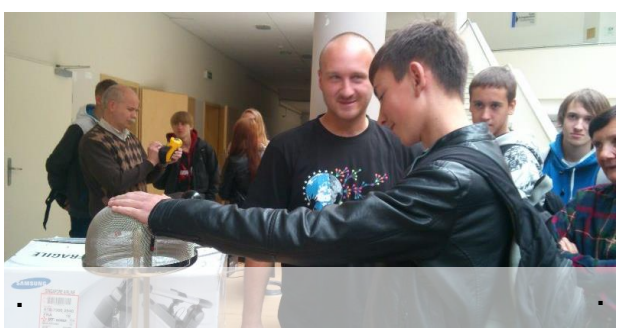

PIERWSZE SPOJRZENIE PIERWSZOKLASISTY

Ciąg dalszy ze s. 4.

Jedynym mankamentem tego etapu edukacji jest nadmierna ilość obowiązków. Chociaż lubię się uczyć, to różnorodność przedmiotów oraz wymagań czasem przekracza moje możliwości.

Ale cóż, „bez pracy nie ma kołaczy”. Jutro kolejny dzień i nowe wyzwania.

Caro

KAWAŁY RÓŻNE

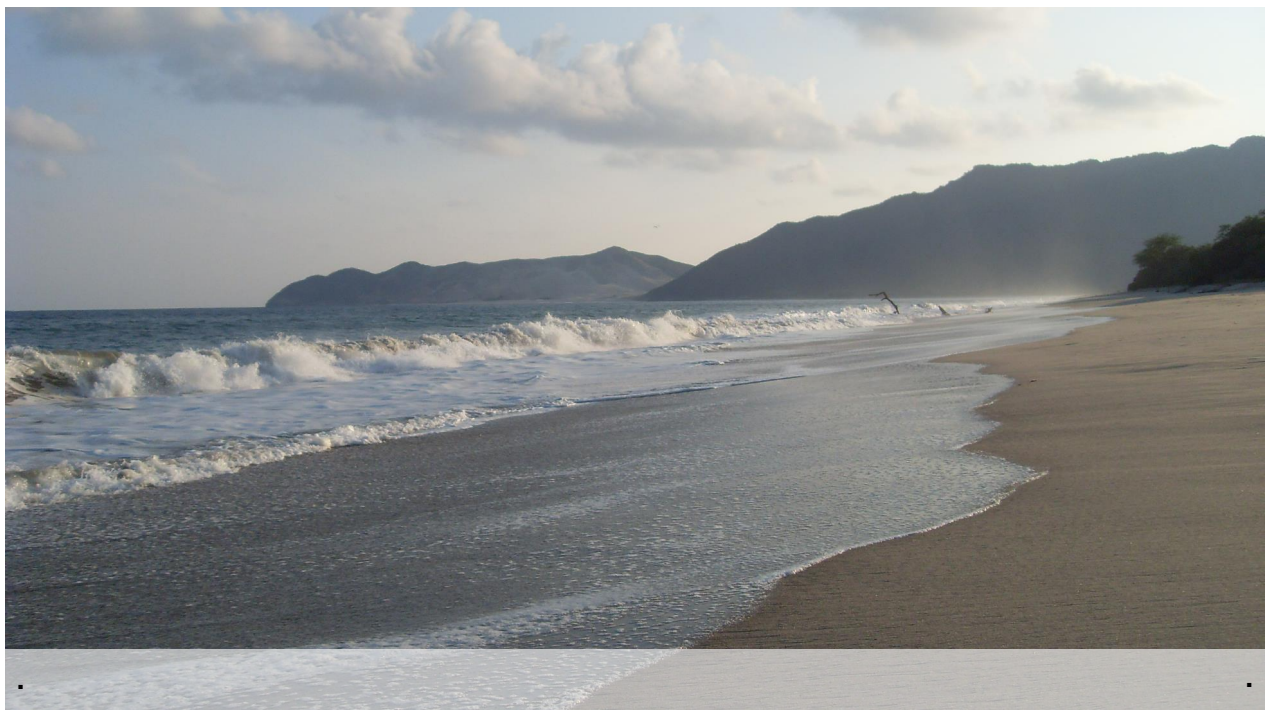

MATEMATYKA

Rozmawiają dwaj profesorowie matematyki:
- Dasz mi swój numer telefonu?
- Oczywiście. Trzecia cyfra jest trzykrotnością pierwszej, czwarta i szósta są takie same. Druga jest większa o jeden od piątej. Suma sześciu cyfr to 23, a iloczyn a iloczyn wynosi 2160.
-W porządku, zapisałem: 256343.
- Zgadza się. Nie zapomnisz?
-Skądże! Jakże miałbym zapomnieć. To przecież kwadrat 16 i sześcian 7.

W SZKOLE

- Mój syn skarży się, że pan go prześladuje - mówi tata Kazia do nauczyciela.
- Tak...? To zaraz pan zobaczy, na czym to prześladowanie polega... Kaziu, podejdź do nas. Powiedz swojemu tatusiowi, ile jest pięć razy osiem?
- O, widzisz, tato?! Pan profesor znowu zaczyna!

ZADANIA DOMOWE

-Jasiu, dlaczego twoje lekcje zawsze odrabia tata? - pyta nauczycielka.
- Bo mama nigdy nie ma czasu.

Zebrała **Caro**

PYTANIE

Jaś chwali się:
-Mamo, dzisiaj tylko ja odpowiadałem w szkole!
-Tak? A o co pani pytała?
-Kto rozbił okno w korytarzu.

WYPRACOWANIE

- Twoje wypracowanie jest niezłe - mówi nauczycielka do Jasia - Ale jest takie samo jak wypracowanie twojego kolegi z ławki. Wiesz co to znaczy?
-Że jego też jest niezłe?

NA GEOGRAFII

-Jasiu pokaż Ocean Spokojny!
Jaś pokazuje wszystkie oceany na mapie.
-Przecież miałeś pokazać tylko jeden ocean - mówi zniecierpliwiona nauczycielka do Jasia.
- Wiem, ale na tej mapie wszystkie oceany są spokojne.

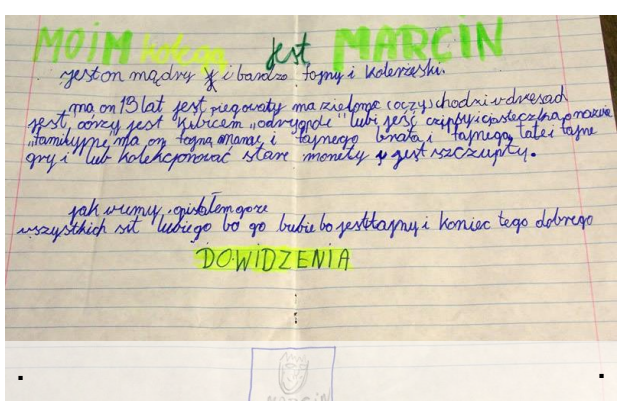

STOPKA REDAKCYJNA

Okiem Gimnazjalisty
Internetowe pismo Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 im. Polskich Olimpijczyków w Szczytnie
Nr 6 (1 jako *OG*, wcześniej *Og*)
Ukazuje się od 2012r.

Redagują: Katarzyna Samsel, Michał Schwarz, Karolina Wrzosek
Korekta (przepraszam za ewentualne błędy) & cenzura (nie wszystkie media są wolne): Grzegorz Pietrzyk

SPOTKALIŚMY SIĘ Z OLIMPIJKĄ

Nasza szkoła jest, jak wiadomo, pod patronatem polskich olimpijczyków. Już drugi rok z rzędu gościliśmy zawodniczkę, która wystąpiła na igrzyskach. Pierwszą była pani Anna Jesień i z jej pomocą udało się zorganizować kolejne spotkanie.

Tym razem przyjechała do nas pani Barbara Madejczyk, mistrzyni Polski w rzucie oszczepem i dwukrotna uczestniczka letniej olimpiady.
Spotkanie przebiegło podobnie do zeszłorocznego. Zaproszona sportsmenka opowiadała o swojej przygodzie ze sportem, pokazując zdjęcia i medale. Odpowiedziała również na kilkanaście pytań. Obecne na auli klasy pierwsze i klasa IIa dowiedziały się m. in., że oszczepniczka na początku wcale nie chciała ćwiczyć i wręcz uciekała przed trenerem. Zwierzyła się też ze swojej wielkiej słabości do słodyczy. Relacjonowała występy na olimpiadzie, opowiadała, gdzie trenuje i skąd czerpie inspiracje.
Na koniec rozdała chętnym autografy i ustawiła się do wspólnego zdjęcia. Pani Madejczyk sprawiała bardzo miłe wrażenie i takie właśnie wspomnienie ze spotkania zachowali uczniowie. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli poznać innych olimpijczyków, a i może sama pani Barbara jeszcze u nas zagości.

Kasia Samsel

NASZ KOLEGA DRUGI W BIEGU NIEPODLEGŁOŚCI

Konrad Pietrzykowski z klasy III d zajął drugie miejsce w kategorii wiekowej w niedawnym Szczycieńskim Biegu Niepodległości.
Konrad był jednym z ponad 100 miłośników biegania, którzy postanowili nasze narodowe święto uczcić na sportowo. Uczestnicy mieli do pokonania dystans około 5 km – trasę stanowiła ścieżka pieszo-rowerowa okalająca Jezioro Duże Domowe. Nasz kolega spisał się bardzo dobrze i zajął w najmłodszej kategorii wiekowej (do lat 19) drugie miejsce.

Redakcja